№ 11. Łódź, 11 marca 1923 r. Cena Mk. 500. IV.

PRACA
GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 2200
z odnoszeniem
na prowincji „ 2600
Zagranica „ 4500
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 750. — reklamy mk. 600. — nekrologi m . 300 komunikaty mk. 300. — zwyczajne mk.2 5 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w, 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Łódzkiego NPR.

W piątek dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Klubie (Piotrkowska 91,) posiedzenie Zarządu Łódzkiego N. P. R. Wszyscy nowoobrani członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic i kół, obowiązani są bezwzględnie przybyć na posiedzenie celem ukonstytuowania się nowego Zarządu.

Sprawa granic Polski.

Dla każdego Polaka sprawa granic naszego Państwa jest jasna jak słońce. Obecne nasze granice w przeważnej części tak daleko sięgają na zachód i wschód, jak daleko sięgnął bagnet żołnierza polskiego, jak daleko starczyło rozmachu budzącej się do życia Polsce. I tak było, jest i będzie zawsze. Siła moralna i oparta na niej siła zbrojna jest zawsze wytyczną granic państwowych.

Jesteśmy jednak państwem młodem, a wskutek tego zależnem pod wielu względami od tych, którzy urządzali Europę po wielkiej wojnie. Traktat wersalski określa prawne stanowisko Rzeczpospolitej Polskiej w Europie. Traktat wersalski określił nasze granice na Zachodzie. Co zaś do granic wschodnich Ententa zastrzegła sobie prawo ich uznania.

Wiadomo, że o wschodnie nasze granice toczyliśmy bój na śmierć i życie z Bolszewją. Decydującą bitwę w tym względzie wygraliśmy pod Warszawą w sierpniu 1920 r. Rezultatem tego zwycięstwa było określenie traktatem ryskim granicy między Polską a Rosją. Na południu zawarliśmy przymierze z Rumunją. Liga Narodów rozstrzygnęła prowizorycznie niedawno sprawę granicy między nami a Litwą. W ten więc sposób po trudach i ofiarach niemałych, po żmudnych zachodach i nieraz pomyłkach naszych dyplomatów, po najskuteczniejszych powodzeniach naszego oręża [wy]tknęliśmy sobie granicę na wschodzie. Dokonaliśmy części poważnej wielkiego zadania — ustalenia granicy Państwa Polskiego.

Granice te jednak muszą uzyskać uznanie Ententy. Gen. Sikorski, jako prezes Rządu w Polsce, zwrócił się w tej sprawie do Rady Ambasadorów, a ta ze swej strony przekazała ją Radzie Wojennej.

Niezależnie od tego gen. Sikorski wystosował w imieniu Rządu naszego list do prezesa rządu francuskiego R. Poincarego z prośbą o poparcie przez Francję praw Polski. Uczynił zaś to w przeświadczeniu, że pomyślne załatwienie spraw polskich leży w interesie zarówno polskiej jak francuskiej racji stanu. Solidarność Francji i Polski; wzajemne popieranie się nabiera dziś właśnie specjalnego znaczenia, kiedy to na skutek okupacji zagłębia Ruhry żywioły reakcyjne niemieckie, przez Litwę porozumiewają się z czerwonymi awanturnikami bolszewickimi, aby rozniecić na wschodzie pożogę wojenną.

Uznanie wschodnich granic Polski przez Ententę będzie miało poważne znaczenie dla międzynarodowego położenia Polski.

Przyczyni się to do rozwiania złudnych nadziei naszych wrogów ze wschodu i zachodu, którzy państwo nasze uważają jako twór przejściowy, jako państwo sezonowe.

Dlatego też decyzja Rady Wojennej względnie Rady Ambasadorów nie jest dla nas obojętna. Zgóry wiemy, że wrogowie nasi będą robili wszystko, aby ta decyzja wypadła dla nas jak najniepomyślniej.

Z drugiej zaś strony wiele sobie obiecujemy po stanowisku przedstawicieli Francji. Promjer Poincaré w odpowiedzi na list gen. Sikorskiego oświadczył: „Rząd francuski nie może żadną miarą zapomnieć o donioslej roli wyznaczonej Polsce w utrzymaniu równowagi, zbudowanej na traktatach pokoju“. A następnie zaznaczył, że przedstawiciele Francji w Radzie Wojennej otrzymali polecenie od swego rządu, by poparli wszystkie słuszne żądania Polski.

Trudno dziś przesądzać, jak wypadnie dla Polski opinja Rady Wojennej, w każdym razie nie bez znaczenia i wpływu pozostanie rola Polski wobec prowokacyjnych, dyktowanych z Berlina i Moskwy, wystąpień Litwy na terenie Kłajpedy. Stanowisko Polski spotkało się, jak wiadomo, z powszechnem uznaniem w Francji, Anglji i Ameryce.

Nasza polityka w chwili bieżącej.

Streszczenie przemówienia Prezesa Klubu Parlamentarnego, kol. D-ra Wachowiaka, na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej N. P. R.

Stosunek do rządu.

Klub N. P. R., wierny programowi partji, dążyć będzie wytrwale do utworzenia stałej większości parlamentarnej polskiej. To było od początku stanowiskiem Klubu, i temu przekonaniu z polecenia Klub kilkakrotnie w sposób publiczny dałem wyraz. Obecny rząd gen. Sikorskiego uważamy za rząd pozaparlamentarny, aczkolwiek nie przeciwparlamentarny, jak uważają niektórzy. Rząd ten jest rządem konieczności państwowych, którym N. P. R., wierna swemu państwowemu stanowisku, nie może odmówić poparcia dopóty, dopóki nie wyłoni się z sejmu rząd parlamentarny polski.

Mniejszości narodowe.

Stanowisko N. P. R. co do mniejszości narodowych jest jasne. Polska jest państwem narodowem, więc tylko Polacy mogą w tej Polsce decydować o sprawach zasadniczych, zaś mniejszości narodowe, przy uszanowaniu wszelkich ich praw, decydować o Polsce przeciw woli Polaków nie mogą.

Polityka zagraniczna.

Polityka zagraniczna Polski musi być pokojowa, albowiem Polska chce się rozwijać normalnie i żyć w zgodzie z swymi sąsiadami. To, oczywista, nie wyklucza stałego pogotowia wojskowego, albowiem zdrowa, silna armja narodowa najlepszą jest gwarancją pokoju. Polska, co z naciskiem należy podkreślić, co do joty trzymała się dotąd traktatów międzynarodowych, czego najlepszym dowodem, że cierpliwość swoją choćby w ostatnich wypadkach z Litwinami posunęła do [ostatecznych] granic ostatecznych.

Administracja.

Jeżeli chodzi o administrację wewnętrzną, to po fatalnych zaniedbaniach rządów poprzednich gabinet obecny zabrał się do jej zreformowania i życzyby należało, aby ten zapał, z jakim się do tego zabrał, nie ostygł, albowiem ludność cierpi niewątpliwie wskutek zbyt częstych nadużyć organów niższych oraz niedołęstwa i niezaradności administracji politycznej. Czemprędzej należy wprowadzić i zozwinąć w całym kraju samorząd; jest to jedyny środek, za pomocą którego państwo swą machinę administracyjną gruntownie może naprawić. Niechże samorządom nowe i wydatne źródła dochodów, jeżeli mają one sprostać swoim zadaniom.

Reformy społeczne.

W dziedzinie robotniczych reform socjalnych stanowisko nasze w mowie z okazji dyskusji nad expose rządu zostało dokładnie określone.

Uwzględniając rozpaczliwą sytuację skarbu, nie możemy jednak zrezygnować z minimum żądań naszych na tem polu. Musimy się więc domagać conajmniej utrzymania status quo, t. z. tego, cośmy w wolnej Polsce dla stanów pracujących wywalczyli.

Z ochrony lokatorów nie możemy zrezygnować i moglibyśmy się conajwyżej zgodzić na pewną rewizję dotychczasowego stanu rzeczy.

Naprawa skarbu,

Zagadnieniem kardynalnem obecnej chwili, zagadnieniem, od którego rozwiązania zależy cała przyszłość, jest sprawa naprawy skarbu. Na znany w tej sprawie program rządu naogół się godzimy, uznając, że bez radykalnej naprawy stosunków sytuacja gospodarcza Polski stawać się będzie coraz gorsza. Żądamy przedewszystkiem podatków progresywnych, żądamy w pierwszej mierze dużych podatków bezpośrednich. Rzeczą jest jasną, że żaden stan nie może się uchylić od obowiązku płacenia na rzecz państwa do granic ostatecznej możliwości stany zaś posiadające muszą się pogodzić z myślą oddania na rzecz państwa nietylko części swych dochodów, ale także części swych majątków. Wymaga tego zarówno położenie kraju, jak sprawiedliwość, albowiem dotąd istotnie nikt na rzecz państwa nie płaci. Będziemy dążyli do tego, aby Sejm z projektami ustaw podatkowych załatwił się prędzej, nie przewlekając reformy. Trzeba też przyznać, że dzięki stanowisku większości sejmowej, praca w komisji skarbowej postępuje raźnie, tak że są widoki, iż w marcu sejm upora się z wielką częścią pracy w tej dziedzinie.

Od reformy skarbu zależy sprawa ustalenia waluty, która wskutek ciągłego spadku wywołuje anarchję na rynku gospodarczym, przyczyniając się do fantastycznej drożyzny, którą dotąd w tych rozmiarach widzieliśmy w Austrji i Bolszewji.

Drożyzna.

Jeżeli walka z drożyzną szalejącą ma być skuteczna, to należy szczelnie zamknąć granice państwa dla wywozu żywności. Należy tu przystąpić z całą bezwzględnością i przełamać opór zain-

teresowanych. Dopiero podaż ponad zapotrzebowanie może wpłynąć na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby.

Drożyzna w swej istocie jest zjawiskiem szalenie skomplikowanem i niema żadnego cudownego eliksiru, za pomocą którego odrazu zgnieśćby ją można za jednym zamachem. Trzeba tu stosować metody wszystkie, które mogą do celu prowadzić. Temi środkami są: uregulowanie kwestji walutowej, zakazy wywozu, rewizja stosunków eksportowych do Gdańska, kredyty dla kooperatyw urzędniczych i robotniczych, przymus odstawy pewnego kontyngentu zboża dla miast i ośrodków przemysłowych, rewizja polityki celnej, pomoc rządu dla miast na zakup żywności, a ostatecznie tępienie spekulacji i lichwy wszystkiemi dostępnemi środkami. Stawiam to na ostatniem miejscu, bo niestety, praktyka czterech lat dowiodła, że wszystkie usiłowania rządu w walce z paskarstwem spełzły — mówmy głośno i otwarcie — na niczem. Paskarzy trzeba tępić za pomocą polityki gospodarczej państwa, gdyż karom, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, zbyt łatwo oni uchodzą.

Brak pracy.

Drugą plagą Polski obecnej jest bezrobocie, które jak zmora gnębi koła robotnicze. Kwiat narodu idzie na emigrację, aby tam pracować dla obcego kapitału, a ci, których ze względu na wiek i słabość fizyczną, zagranica nie chce przyjmować, tułają się jak łazarze, beznadziejnie patrząc w smutne jutro.

Usiłowania nasze dla naprawy tych stosunków są znane. Jesteśmy przeciw oszczędnościom państwowym na roboty publiczne, uważając, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby bezrobocie gnębiło robotnika. Prawo do pracy jest jednem z haseł nowoczesnego ruchu robotniczego. Uważamy, że rząd dla uruchomienia i podniesienia przemysłu czynić winien wszystko, co może. Jesteśmy zdania, że polityka handlowa Polski podlec musi gruntownej rewizji. W tym kierunku pójdą usiłowania nasze.

Gabinet parlamentarny.

A teraz przejdę do aktualnych kwestyj politycznych na terenie Sejmu. Jak już powiedziałem, dążeniem naszem jest utworzenie polskiego gabinetu parlamentarnego. W tej chwili trudno powiedzieć, na jakich warunkach będzie on możliwy, bo skoro rozpocznie się konieczna w tej sprawie dyskusja programowa, napotka ona niewątpliwie, zwłaszcza przy uzgodnieniu postulatów gospodarczych, finansowych, a przedewszystkiem podatkowych — trudności bardzo znaczne. Chcąc osiągnąć wspólną platformę, potrzeba gruntownej rewizji taktyki niektórych stronnictw w naszym parlamencie. Potrzeba przedewszystkiem aby wszystkie bez wyjątku stronnictwa stanęły na stanowisku bezwzględnego poszanowania Konstytucji, ustaw legalnie uchwalonych, władz legalnie przez naród ustanowionych.

To jest pierwszy kardynalny warunek naprawy Rzeczypospolitej. Jakiekolwiek kto ma przekonania polityczne, przyznać musi, że nie wszystko pod tym względem w Polsce było w porządku. Trzeba z przykrością stwierdzić że duży odłam narodu władze rządowe w Polsce traktuje, jak władze najeźdźców.

Trzeba głośno powiedzieć, że postanowienie niektórych stronnictw Polski, aby posunąć się do opozycji radykalnej, która w konsekwencji doprowadzić musi do odmawiania rządowi konieczności państwowych, a więc np. podatków i rekruta, nie może przyczynić się do złagodzenia walk politycznych, a temsamem przygotowania gruntu do rządów parlamentarnych. Obecny rząd, jak to już powiedziałem w mej mowie sejmowej, uważamy za rząd konieczności państwowej, który musi ustąpić z momentem, kiedy się zarysują kontury gabinetu parlamentarnego. Ale niepodobna usunąć rządu, nie mając lepszego, że tak powiem, w pogotowiu. Niepodobna stwarzać próżni i powiększać anarchji wewnętrznej. Więc naszem dążeniem jest gabinet parlamentarny. Pytał ktoś, czy do gabinetu tego wstąpimy. Odpowiem, że to jest rzecz dalsza i zależna od programu tego gabinetu. W każdym razie z naszej strony polski gabinet parlamentarny o rozumnym programie gospodarczym, gabinet nie godzący w zdobycze demokracji polskiej, zawsze znajdzie jawne czy ciche poparcie.

Polityka to takie rzemiosło, jak powiedział poseł Witos, w którem trzeba mieć dużo cierpliwości. Dotyczy to zwłaszcza naszych stosunków parlamentarnych.

Taktyka.

W każdym razie N. P. R. nie zboczy od swych zasad programowych. Co zaś do taktyki, to już kilkakrotnie oświadczyłem, że jako prezes klubu stosować będę taktykę umiaru, wierząc, że polityka nasza tym sposobem najlepiej przysłuży się interesom polskiego ludu pracującego. Samemi bowiem hasłami, choćby najbardziej błyskotliwemi, nie robi się polityki. Wierni programowi naszemu, będziemy walczyli na terenie parlamentarnym o maksimum zdobyczy na polu gospodarczem i socjalnem dla szerokich warstw, pracujących czy to ręką czy głową. Mniemam że w ten sposób najlepiej przysłużymy się sprawie i odpowiemy woli naszych wyborców.

Sytuacja na rynku pracy.

Z Zebrania delegatów fabrycznych P. Z. Z. „Praca“.

W piątek dn. 9 lutego r. b. odbyło się zebranie delegatów Związku „Praca“ w liczbie około 1800 reprezentantów poszczególnych fabryk. Przewodniczył kol. Zuraw.

Kol. Kazimierczak zwrócił się do zebranych z wezwaniem, by ci złożyli sprawozdanie z sytuacji, wytworzonej w fabrykach na tle

wymawiania pracy i redukcji dni roboczych.

Okazało się, że obecnie są czynne na 6 dni tylko fabryki: Geyera, Widzewska Manufaktura, Steinerta tkalnia i przędzalnia, natomiast farbiarnia i wykończalnia na 4 dni, Ejserta, Henzla, Jarocińskiego, Bennicha, Silberberga, Krotoszyńskiego, Grinsztajna, Wojdysławskiego, Bukieta, Szwejkierta, Lurkensa, Berka Rosenblata, Lindelfenda i Lewego, Turnora, Webera i Rohra, Alarta i Rousseau, Barcińskiego, Niciarnia w Widzewie, M. Kohna. Mniejsze i średnie fabryki zaś pracują po 3—4 dni.

Zebrani zwrócili się do Zarządu „Pracy“, aby już w dniach najbliższych przedsięwziął odpowiednie kroki u Rządu, by sprawa obecnego ograniczania dni pracy była należycie wyjaśniona ze strony odpowiednich władz, jak również by sprawę tę poruszono w Sejmie.

Kol. Kazimierczak dalej podkreślił, że z powodu obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym, należy wystąpić do Ministerstwa Pracy i Op. Sp. z żądaniem by złożyło ono Ustawę o ubezpieczeniu od przymusowego braku pracy.

W sprawie podwyżek

referent zaznaczył, że w obecnym ciężkim czasie dla robotników, rekiny kapitalistyczne moment ten odpowiednio dla siebie wyzyskały, łamiąc swe zobowiązania wobec robotników. Zarząd Związku w przyszłym tygodniu sprawę tę postawi w ten sposób, że postara się poruszyć i zainteresować odpowiednie czynniki rządowe, oraz wystąpi z odpowiedniemi żądaniami do przemysłowców.

W dyskusji, zebrani potępili nieobywatelskie stanowisko kapitalistów, jak również podkreślali, że przeciąganie się kryzysu grozi bardzo poważnemi następstwami.

Powzięto następujące uchwały:

1. Zebrani delegaci Związku „Praca“ wzywają Zarząd Związku „Praca“ do rozpoczęcia akcji na terenie Rządu i Sejmu w sprawie wzmagania się w dalszym ciągu kryzysu w przemyśle włókienniczym.

2. Zebrani domagają się od Ministerstwa Pracy i Op. Sp. by to przedłożyło Sejmowi odpowiednio wygotowaną Ustawę o ubezpieczeniu od przymusowego braku pracy w terminie jaknajszybszym.

3. W sprawie podwyżki zebrani postanowili w ciągu przyszłego tygodnia rozpocząć akcję na terenie fabryk w kierunku przygotowania członków w sprawie wystąpienia nazewnątrz.

Telegramy.

Sejm.

WARSZAWA, 10. — Sejm w tygodniu ubiegłym obradował we wtorek, środę i w piątek.

We wtorek omawiano przedłożenie rządowe w sprawie podatków spożywczych, mocą którego Rząd otrzymuje upoważnienie do ustalenia stawek podatkowych bez osobnej ustawy do końca r. 1923, podobnie jak już to uchwalono w maju 1921 i w sierpniu 1922.

Za ustawą oświadczyły się Kl. Chrz. Nar., P. S. L. Piast. Wyzwolenie i niektórzy posłowie z mniejszości, razem 125 głosów, a przeciw ustawie Zw. L.-N., Chrz. Dem., N. P. R., P. P. S. i niektórzy posłowie z mniejszości, razem 100 głosów.

Ustawę przyjęto.

Na środowem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusja nad expose, ministra skarbu p. Grabskiego (które to expose podajemy obok na kol. III.)

Poseł Głąbiński (Chjena) częściowo tylko zgadzał się na pogląd p. Grabskiego. Uważa on, że gdyby wypuszczono złoto, to w naszych warunkach bez równowagi budżet państwa nie mógłby istnieć bez inflancji. Projekt rządu wywołał opozycję sfer bankowych. Mówca nie podziela całkowicie pesymizmu co do losu marki polskiej w razie wprowadzenia miernika. Przesadne są również obawy co do wzrostu drożyzny,

Poseł Osiecki (P. S. L.) zgadza się na expose.

Przedstawiciel finansjery p. Michalski (Chjena) uważa, że sposób uregulowania kwestji pieniężnych, proponowanych przez rząd, jest nietylko błędny ale i szkodliwy i niebezpieczny dla kraju.

Do naprawy finansów jedyną drogą jest stabilizacja marki przez bezwzględną redukcję wydatków i zrównoważenie budżetu przy pomocy pożyczek zagranicznych które uzyskamy na podstawie planu sanacji.

Dalszy ciąg dyskusji, w której wzięli udział (bez specjalnych wszakże rysów charakterystycznych) przedstawiciele wszystkich frakcyj Sejmowych — odbył się w piątek. Dyskusję zakończono a głosowanie nad przedłożoną ustawą o naprawie skarbu odbędzie się w tygodniu następnym.

Obrót walutami.

WARSZAWA, 10 (A.W.) — „Kurjer Czerwony“ donosi, że minister skarbu podpisze dziś rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu obcymi walutami i dewizami. Na mocy tego rozporządzenia ministrów skarbu upoważni do handlu walutami i dewizami obcemi tylko pewną ilość banków prywatnych.

Czeski minister w Warszawie.

WARSZAWA, 10 (A.W.) — „Przegląd Wieczorny“ donosi z Pragi, że czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz przyjedzie do Warszawy w końcu b. m.

Rada Ambasadorów ustala granice wschodnie Polski.

PARYŻ, 10, Havasa, Rada ambasadorów postanowiła polecić międzysojuszniczej radzie wojskowej pod przewodnictwem marszałka Focha przygotować i przedłożyć sobie sprawozdanie w sprawie granic wschodnich Polski. Polska, jak wiadomo zażądała uznania granic wschodnich z Rosją, ustalonych przez traktat ryski i granicy z Litwą, ustalonej przez Ligę Narodów. W chwili obecnej granice te nie są kwestjonowane. Co się tyczy Małopolski wschodniej, to zostanie ona przyznana Polsce z zastrzeżeniem zaprowadzenia w kraju tym autonomji zgodnie z życzeniem samej Polski.

(Patrz: artykuł wstępny na kol. I-ej. Przyp. Red.)

Co słychać w Zagłębiu Ruhr?

(Premjer francuski o sytuacji. - Zajęcie nowych obszarów.—Ludność godzi się z nowem położeniem).

PARYŻ, 10 (A.W.). — „Petit Parisien“ podaje dalsze szczegóły o piątkowem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych.

Poincare oświadczył m. in., że sytuacja w zagłębiu Ruhr polepsza się z dnia na dzień. Liczba sabotażów niemieckich zmniejsza się. Kolejarze niemieccy licznie podejmują pracę, wskutek czego ruch kolejowy przybiera coraz większe rozmiary. Także w kopalniach zaczyna się normalna praca. Francuski kordon celny, tak na wschodzie, jak i na zachodzie jest zupełnie zamknięty. Skutki blokady gospodarczej są tak dotkliwe, że zdaniem znawców, opór niemiecki nie może trwać długo. Wszędzie panuje spokój. Blokada wykazała również, że Niemcy mają więcej pieniędzy, niż przyznają. Faktem jest, że za gotówkę i za dewizy chcieli kupować obcy węgiel i koks za granicą.

Wkońcu Poincare zapewnił, że ma zupełne zaufanie do podjętej akcji i spodziewa się, że wkrótce akcja ta zakończy się zupełnym sukcesem Francji.

Rząd francuski powiadomił urzędowo ambasadora niemieckiego o zajęciu przez wojska okupacyjne portów w Karlsruhe i Manheim oraz warsztatów kolejowych w Darmstadzie, którego dokonano w następstwie aktów sabotażu na kanale w Herne, gdzie puszczono rozmyślnie na wodę 2 tratwy w celu przeszkodzenia żegludze.

W celu przyjścia z pomocą ludności robotniczej, wojskowe władze sojusznicze otworzyły w Essen, tytułem próby, magazyn artykułów żywności, który w pierwszym dniu sprzedał towarów za 700.000 marek. Przedstawiciele związków robotniczych w Brakel zwrócili się do władz francuskich z prośbą o stałe otwarcie magazynu z artykułami żywności.

Wybory samorządowe w Łodzi.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 10. W tygodniu bieżącym ma Łódź otrzymać już kredyty na przeprowadzenie wyborów do samorządu m. Łodzi. Po otrzymaniu tych kredytów Magistrat łódzki ogłosi natychmiast termin wyborów.

Drobne wiadomości

Ładny poseł.

Na posła białoruskiego Jakowiaka padło podejrzenie, że jest on szpiegiem rządu Kowieńskiego. Prokuratorja zajęła się już wyjaśnieniem tej sprawy.

Znów nadużycia w intendenturze.

W swoim czasie w Warszawie zauważono, iż węgiel, przeznaczony dla wojskowości, nadchodzi nieregularnie i w ilościach, niezgadzających się z wykazami odbioru i wypłat intendentury. Przeprowadzona rewizja wykryła cały szereg nadużyć:

Węgiel dla wojskowości sprowadzano z kopalni „Czeladź“ i „Satura“ w Zagłębiu Dąbrowskiem. Dwaj cywilni urzędnicy intendentury, przeznaczeni do załatwiania spraw, związanych z odbiorem węgla i uskutecznianiem wypłat, wespół z kilku spólnikami, postanowili na tej sprawie zarobić. W tym też celu założyli fikcyjne dwa T-wa handlowe p. n. „Czeladź“ i „Satura“, otworzyli sobie konta w Pol. Kraj. Kasie Oszczędnościowej i należności dla kopalń kierowali na rachunek swoich „Towarzystw“.

Częstochowa wprowadza podatki miejskie w złotych.

Rada miasta Częstochowy uchwaliła określić podatki miejskie w złotych i ściągać je w markach.

We wczorajszem ciągnieniu „Miljonówki“ wygrana padła na Nr.

4,721,503

sprzedany w P.K.O. w Warszawie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	48000
	Berlin	1.97
	Londyn	208000
	Paryż	2675
	Franki szwajcarskie	8350

Loterja.

Piąta klasa.

W pierwszych czterech dniach ciągnienia padły ważniejsze wygrane na №№

Mk. 2,000,000 — 64993.
Mk. 200,000 — 36132, 66682.
Mk. 100,000 — 56570.
Mk. 80,000 — 10332, 36857, 73061. 27212, 28592, 45767.

Drożyzna

i jak z nią walczą?

Drożyzna, która ostatnio przybrała rozmiary katastrofalne, straszne, rzucając na skraj przepaści gospodarczej państwo i doprowadzając do ostatecznej nędzy, głodu — proletarjat umysłowo i fizycznie pracujący — stanowi dziś najważniejszą kwestję dnia.

Ekonomiści dociekają przyczyn tej drożyzny, które są różnorakie: w każdym razie najważniejsze z przyczyn tych są: minimalne podatki, jakie płacą obszarnicy, chłopi i fabrykanci (wpływ podatku gruntowego (!) wynosi w Polsce dziś 2 proc. wpływu wszystkich podatków!!!), błędna polityka wywozowa i tolerowanie rozzuchwalonego paskarstwa i spekulacji. Dochodzi do tego, że rzeźnicy (ci hyperpaskarze!) ogłaszają publicznie, prawdopodobnie pod wpływem ogłoszenia sądów doraźnych na spekulantów, że „skruszeni" (!) teraz już będą stosować się do cen wytycznych" („Kurj. Łódzki" 7 b. m.). Znaczy się dotychczas nic sobie nie robili z rozporządzeń rządu!!!

Za niskie są podatki! — wołają dziś z trybuny sejmowej; mówi o tem minister skarbu! Wołają o unormowanie tej kwestji organizacje robotnicze! Zmienić system podatkowy, nie pozwolić na dorabianie się kosztem państwa obszarnikom i fabrykantom — a będzie to pierwszy etap w walce o naprawę skarbu. Potem bezwzględną wypowiedzieć walkę lichwiarzom. Potem zmienić politykę wywozową — jak tego domagają się wszystkie organizacje polityczne i zawodowe proletarjatu! I tak krok za krokiem, a musi przecie przyjść jakiś zwrot ku lepszemu!

* * *

Wślad za rosnącą drożyzną postępuje walka o byt pracowników. Tysiące pracowników różnych dykasterji i zawodów występuje z żądaniami podwyżkowemi, by choć w części powiązać koniec z końcem swego budżetu.. Kolejarze wysłali memorjał do rządu w którym domagają się: 1) Jaknajrychlejszego wypłacenia miesięcznej pensji za marzec tytułem zaliczki bezzwrotnej. 2) Umorzenia całkowitego, zaciągniętej poprzednio pożyczki. 3) Zniesienia drugiego pasa drożyźnianego.

A ile kolejarze zarabiają? Ile zarabiają ci pracownicy państwowi pierwszej wagi w tym czasie, kiedy fabrykant Barciński buduje extra schody marmurowe? Oto zawiadowca stacji z żoną i trojgiem dzieci pobiera ogółem (w marcu!) 336,488 mk., jeden z jego pomocników żonaty i dzietny 309,518 mk., a drugi 208,010 mk.

W tym czasie kiedy funt chleba kosztuje 1100 mk. i kiedy prasa codziennie przynosi długie listy ukaranych „olbrzymiemi" grzywnami — od... 100,000 do miljona mk. — paskarzy!

Sprawa drożyzny „cieszy się" zainteresowaniem w sferach rządowych i w Sejmie. Ale zamało. Mało tego zainteresowania. Dużo rzeczy na bok — a najpierw zasadnicze sprawy gospodarcze kraju!

„Przegląd Wieczorny" podaje, że rada ministrów przyznała komisarzowi nadzwyczajnemu do walki z drożyzna 25 miljardów marek na zakup zboża i artykułów pierwszej potrzeby dla miast i kooperatyw.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej Komisji Walki z Drożyzną obradowano nad uregulowaniem obrotu i cen węgla. Po rozprawie uchwalono wniosek wzywający Rząd, aby bez zwłoki przedłożył Sejmowi wnioski zabezpieczające prawo Rządu do uregulowania obrotu i cen węgla.

Pozatem postanowiono wybrać Komisję z 15 osób celem szczegółowego zbadania czynników wpływających na ukształtowanie cen węgla oraz sprawy wywozu węgla zagranicę i osiągniętych z tego korzyści, przyczem komisja ta do 3 tygodni ma zdać sprawę Sejmowi z wyniku swych prac.

A zatem Rząd i Sejm coś robią, pracują. Ale jeszcze więcej inicjatywy, energji, życia! Albowiem obok wiadomości powyższych — prasa podaje, że Państwowa Komisja Lotna, która badała stosunki na pograniczu, stwierdziła, że przez Gdańsk wyszmuglowano 6,000 wagonów zboża!!!

Jan Wojtyński.

Konferencja Ogólnomiejska NPR w Łodzi.

W niedzielę d. 4 marca o godz. 10 rano odbyła się w sali Polskich Zw. Zaw. Konferencja Ogólnomiejska członków NPR w Łodzi.

Przewodniczył kol. Kurek, pióro trzymał kol. Piotrowski Jan. Pierwszy przemawiał kol. Wojewódzki, referując sprawę zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej i Rady Kasy Chorych. Wskazywał, że w obydwóch tych instytucjach NPR. wraz z Polskiemi Zw. Zawodowemi powinna przyjąć czynny i wybitny udział, by gospodarkę postawić na należytym poziomie. Gospodarka PPS w Radzie Miejskiej i Magistracie poważnie skompromitowała t. zw. rządy robotnicze, dając pole do agitacji żywiołom, wrogim klasie robotniczej. Należy w agitacji przedwyborczej wykazać, że katastrofalny stan gospodarki miejskiej został spowodowany przeważnie przez partyjniactwo i nieudolność socjalistów, którzy są mistrzami w krytyce i negacji, lecz nigdy nie umieją się zdobyć na rzetelną, systematyczną pracę dla dobra ludu pracującego.

W wyborach do Rady Kasy Chorych należy wybrać ludzi światłych i uczciwych, by poprawić tę nieszczególną reputację, jaką zdobyła sobie Łódzka Kasa Chorych w Łodzi, z powodu nieuczciwej działalności poszczególnych jednostek.

Drugim referentem był kol. Zubert, który wskazywał, że przyjęta przez Polskie Zw. Zawodowe uchwała, by żądać wynagrodzenia w złotej walucie t. j. złotych polskich powinna być szeroko wśród robotników rozagitowana, gdyż nędza robotnicza nietyle powstaje wskutek drożyzny, ile wskutek znacznie niższych płac, aniżeli przed wojną.

Następnie kol. poseł Waszkiewicz referował sprawę naszej polityki zagranicznej, konieczność ustalenia granic Polski przez zachodnie mocarstwa, wreszcie piętnował stanowisko socjalistów za ich solidaryzowanie się z Amsterdamską międzynarodówką w sprawie zajęcia przez Francuzów zagłębia Ruhry. W tym wypadku znów PPS idzie na pasku niemieckich socjalistów, im służalczo podlega, nie licząc się z interesem Polski, który nakazuje nam popierać Francję w jej słusznych żądaniach otrzymania odszkodowania za zniszczenie północnej Francji. Jak zawsze, tak i tu międzynarodowe hasła służą tylko naszym wrogom, jakimi bezwzględnie są Niemcy.

Wreszcie kol. poseł Michalak omawiał program finansowy rządu gen. Sikorskiego i projekty uzdrowienia stosunków walutowych w Polsce; zastanawiał się nad znaczeniem poszczególnych projektowanych podatków, wskazywał, jakie stanowisko w tej sprawie zajmuje klub NPR.

W końcu swego przemówienia poruszył sprawę ćwiczeń, na które powołuje Rząd rezerwistów, wyjaśniając zabiegi naszych posłów, by zapewnić rodzinom rezerwistów na ten czas zasiłki, a naszym rezerwistom gwarancję powrotu na zajmowane posady.

W szeregu mówców pomiędzy innymi przemawiali kol. Kajtaniak, Stemborowski, Cynamon i inni. Odpowiadał na zarzuty i pytania kol. Michalak, prostując kłamliwe wiadomości żydowskiej prasy („Głos Polski") o rzekomych pertraktacjach kolegi Wachowiaka w Krakowie, wreszcie o posiedzeniu Klubu NPR, na którem miało być omawiane utworzenie wspólnego rządu z Chjeną. Kol. Wachowiak w Krakowie wogóle nie był, a Klub poselski NPR w tej sprawie wcale nie dyskutował.

Wobec wyczerpania porządku dziennego o godz. 2-ej pp. konferencja została przez przewodniczącego zakończona.

Tydzień polityczny.

Połączenie P. S. L. lewicy z „Wyzwoleniem".

Odbył się w Krakowie zjazd delegatów powiatowych P. S. L. lewicy. Obradom przewodniczył p. Szczepański. Przemówienie wstępne wygłosił prezes P. S. L. lewicy, dr. Putek, w sprawie połączenia org. P. S. L. lewicy „Wyzwolenia". Z ramienia „Wyzwolenia" przemawiał prezes Thugutt i pos. Rudziński. Uchwalono jednomyślnie wniosek d-ra Putka w sprawie połączenia organizacji P. S. L. lewicy z organizacją „P. S. L. Wyzwolenia" w jedną polityczną organizację „P. S. L. Wyzwolenie".

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

W ostatnim tygodniu przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów prof. Sz. Askenazy przedstawił sejmowej komisji kpraw zagranicznej stan spraw kolonistów niemieckich w Polsce. Okazuje się, że na ziemiach naszych znajduje się conajmniej 20.000 kolonistów niemieckich, sprowadzanych przez rząd pruski, który w znany okrutny sposób rugował Polaków z ich ziemi ojczystej. Po odrodzeniu Polski władze nasze zaniedbały natychmiast wyrzucić tych pasożytów, zajmujących miejsce, które się nam, Polakom, należą. Obecnie sprawa przybrała dla nas niepożądany obrót. Dzięki zabiegom Niemców w Polsce, sprawę tą rozpatrywała Liga Narodów, a następnie przekazała ją trybunałowi międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze. Jest mała nadzieja, aby ten trybunał zgodził się na wygnanie z Polski kolonistów niemieckich. Rząd polski, opierając się na traktacie wersalkim, przystąpił już do usuwania kolonistów. I słusznie, mamy ziemi za mało dla siebie, nie możemy pozwolić, aby naszym kosztem tuczyli się najzawziętsi nasi wrogowie.

Sprawy ekonomiczne Polski

W oświetleniu pana Ministra Skarbu Grabskiego.

Jak już donosiliśmy na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 marca pan Minister Skarbu Grabski wygłosił expose o polityce gospodarczej Polski. Pan Grabski mówił przeszło 3 godziny, lecz przemówienie jego podajemy tylko w zasadniczych wyjątkach:

Równowaga nasza jest złudzeniem.

Wiadomo, co stanowi główną bolączkę naszego skarbu. Wyśliznęła się nam możność waluty stałej, którąby skarb mógł sam swoją równowagę mierzyć. Ale ponieważ waluta zależy z jednej strony od stanu równowagi skarbu, a z drugiej strony od stanu równowagi w bilansie płatniczym, więc zdawało się i zdaje się wielu myślicielom w Polsce współczesnej, że zfaktu, iż ta równowaga przywozu i wywozu została osiągnięta, możemy czerpać przekonanie, iż nadeszła chwila, w której wystarczy ogłosić nowe hasło naprawy waluty, stworzenia nowego banku emisyjnego, hasło reformy waluty, to wtedy wyjdzie się z fatalnej sytuacji. Nowe złudzenie, nowe próby, któreby do niczego nie doprowadziły. Bo niechaj nam się nie zdaje, że ta równowaga wywozu i przywozu jest istotnie równowagą naszej pracy, naszej zdolności, naszej siły. Raczej odbija się w niej rezultat naszej słabości, naszej waluty, wywozu naszych cennych surowców a więc to, że równowaga bilansu odbywa się w wielu dziedzinach kosztem dóbr samego społeczeństwa. Z dotychczasowych doświadczeń, musimy dojść do wniosku, że jądro zagadnienia nie polega na tem, żeby można było jednym tylko sposobem naprawić nasze położenie. Wszystkie próby polepszenia nie dla tego nie pomagały, żeby były złe, lecz ponieważ były odosobnione.

Brak oszczędności.

Naprawa skarbu jest zagadnieniem złożonem. Trzeba nam opanować równocześnie wiele czynników. O niedomaganiach naszego życia gospodarczego wiele mówiono. Ja jednak wskażę tu na jedno, o którem wielu zapomina: na zanik oszczędności. Przed wojną w samych tylko bankach mieliśmy oszczędności, licząc we frankach szwajcarskich złotych 1,772 miljonów a wogóle co także w innych formach było złożone, zapewne 3 miljardy. Dziś w tych bankach jest 30 miljonów, a jeżeli do tego dodamy to, co znajduje się w P. K. O., drobnych spółkach, kooperatywach będzie 50 miljonów. T. j. rana najjaskrawsza, najściślej z zagadnieniem skarbowem związana, bo jeżeli z innych naszych niedomagań leczymy się stopniowo i co rok naprzód postępujemy, to to zło powiększa się z miesiąca na miesiąc. Chcąc uzdrowić skarb, nie dosyć jest równowagi wydatków i dochodów. Trzeba dać także możność wznowienia tego przed wojną niezbędnego czynnika, mianowicie możności oszczędności.

Stały miernik.

Jeżeli nasz program ma być obliczony na lat parę, to pierwszym warunkiem jest znaleźć do wszelkich obliczeń inny miernik, niż dzisiejsza marka. Niedawno byliśmy świadkami dyskusji nad prowizorjum i wszyscy sobie zdawali sprawę, że nawet na 3 miesiące naprzód nie można zrobić nic realnego. Musimy mierzyć skalę naszych potrzeb, ofiar nie w markach polskich, lecz czemś stałem. Ten stały miernik może być pojmowany rozmaicie. Instynktownie kazdy wraca do złota, lecz złoto w naszem społeczeństwie, jako przedmiot, który się kupuje i sprzedaje, równoważy się prawie z pojęciem spekulacji. A więc słuszniejszem jest stanąć na gruncie innego złota, tego np., który się wyraża w wartości pewnych towarów, w danym miesiącu z tą samą ilością, co w poprzednim miesiącu, aby można było porównać siłę nabywczą tego złota w okresie przedwojennym z jego siłą w każdym następnym kwartale. Oparcie miernika na sile nabywczej pieniądza w stosunku do towarów, na wskaźniku cen hurtowych towarów, jest metodą najsłuszniejszą dla wszystkich wewnętrznych obliczeń. Na co jest nam potrzebny miernik?

Oszczędności skarbowe.

Gdy pominiemy nauczycieli, urzędników państwowych, straż bezpieczeństwa wewnętrzną i zewnętrzną, to na tysiąc ludności w Polsce jest 2,59 urzędników, we Francji 3,81. Nie znaczy to, ażeby było tam gorzej niż u nas, bo jest przecież znacznie więcej rozwinięta sieć do poborów dochodów. W Czechach ta cyfra wynosi 2,91, w Austrji przed wojną 2,87. Patrząc na te cyfry nie można powiedzieć, że u nas jest zbyt mało u-

rzędników. Lecz nie w cyfrach leży jądro rzeczy. Chodzi jednocześnie o jakość pracy urzędników. Wówczas tylko można wymagać lepszej pracy od mniejszej liczby urzędników, gdy się ich stosownie wynagradza. Kto chce od Min. Skarbu, aby przez oszczędności na urzędnikach uzyskało równowagę budżetu, żąda niemożliwej rzeczy.

Płacić trzeba podatki.

Dochody są dziedziną, w której istnieje największa niewspółmierność między stanem dzisiejszym a przedwojennym, dzisiejszym, a tym, który być powinien. W r. 1922 dochody nasze wyrażają się 434 miljonami złotych polskich, przed wojną — 1283 miljonami bez kolei brutto. Przedstawiony plan przewiduje podniesienie dochodów na r. 1925 do sumy 1417 miljonów, nie licząc podatku majątkowego, z tym podatkiem zaś da 1657 miljonów. Nie da się poprzestać na przedwojennych dochodach, bo nie da się poprzestać na przedwojennych wydatkach. Musi przyjść taki rok, kiedy dochody nasze starczą na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne. Rolę zwiększenia dochodów muszą wziąć na siebie podatki.

Zasadą, od której nie wolno nam odstąpić, jest, aby nikt nie czuł się w prawie wymagać płacenia mniej obecnie, niż płacił przed wojną. Jeśli ten, co ma więcej, musi zapłacić 3 razy tyle, co przed wojną — to ten, co ma mniej, niech zapłaci przynajmniej tyle, co przed wojną. Tego wymaga interes skarbu i państwa.

Realizację tego programu wypełni nie ustawa o sanacji, ale ustawa o podniesieniu wydajności podatków bezpośrednich. Podatek dochodowy wkrótce stanie się prawem. Pozostaje jeszcze podatek gruntowy i przemysłowy, które muszą na swoje barki wziąć ten ciężar. Przed wojną istniał podatek od domów, który dziś nie przynosi nic. Skarb oddał to miastom, które nie zrobiły zeń użytku. Wkrótce wystąpimy z ustawą o sanacji finansów miejskich, lecz już teraz chcemy sięgnąć do tego źródła. Podatek ten przed wojną częściowo ponosili właściciele nieruchomości, częściowo lokatrzy. Tę część, którą właściciel płacił przed wojną, powinien zapłacić dziś, o ile będzie miał dochód, co zależne jest od ochrony lokatorów. Lokatorzy zaś, którzy płacili go przed wojną — dziś, właśnie wobec ochrony lokatorów, tembardziej mogą go zapłacić. Przed wojną podatki bezpośrednie w trzech zaborach dawały 160 miljonów w złocie, w 1922 wraz z daniną 148 miljonów. W r. 1924 wydajność podatków bezpośrednich bez majątkowego można podnieść do 361 miljonów. Pośrednie przed wojną wynosiły 201 miljonów, monopole 191 milj. razem 400 miljonów. W roku 1914 podatki pośrednie mogą równać się 197 miljonom, monopole — 98 milj. — razem 295 miljonów, a w r. 1925 — 238 miljonów. Przy słabej organizacji naszych monopoli chwilowo nie mogę przewidywać większych dochodów. Dochód z ceł wynosił przed wojną 146 milj., w r. 1922 — 37 milj. Tu jest największa niewspółmierność. W tej sprawie jest najwięcej niedomagań i mimo wysiłków w r. 1924 więcej niż 76 milj. nie da się osiągnąć.

Podołamy!

O ile nie ockniemy się z dzisiejszego niedbalstwa o los i siłę skarbu, jeśli sobie nie powiemy, że cała nasza egzystencja zależy w równie wielkiej mierze od tego czy gotowi jesteśmy oddać w ofierze Ojczyźnie życie, czy majątki, jeżeli nie oddamy tych drugich, to tego pierwszego, życia, nie starczy — będzie zamało.

Polska w cyfrach.

1 Obszar.

Rzeczypospolita Polska obejmuje dziś obszar 386,273 kilometrów kwadratowych. Ponieważ dawno państwo polskie liczyło w r. 1771 t. j. przed rozbiorami, 632.000 km2, więc odrodzona Rzeczypospolita objęła zaledwie 53% czyli niewiele więcej, niż połowę ziem, które ongiś wchodziły w skład dawnej Polski.

Terytorjum naszego państwa stanowi blizko jedną dwudziestą piątą część Europy. A jeżeli porównamy obszar Polski z obszarem lądowym całej kuli ziemskiej, to się okaże, że Rzeczpospolita nasza obejmuje jedną czterechsetną część lądu całego globu ziemskiego.

Z ziem, wchodzących dziś w skład państwa polskiego, na dawny zabór rosyjski przypada 2/3, to jest 260.000 km^2, na dawny zabór austrjacki—80,100 km^2, zaś na dawny zabór ruski—46,200 km^2.

O tem, jakie stanowisko wśród państw europejskich zajmuje Polska pod względem obszaru, poucza nas poniższa tabelka.

W roku 1922 obejmowała

Rosja	obszar	3,804,000 km2
Francja	—	551,000 „
Hiszpanja	—	514,000 „
Niemcy	—	469,000 „
Szwajcarja	—	410,500 „
Polska	—	386,273 „
Rumunja	—	316,700 „
Anglja	(bez kolonji)	315,000 „
Włochy	—	311,000 „
Jugosławja	—	248,800 „
Czechosłowacja	—	142,000 „
Bułgarja	—	105,000 „
Węgry	—	92,500 „
Austrja	—	79,900 „
Estonja	—	67,000 „
Łotwa	—	65,000 „
Litwa	—	51,000 „
Danja	—	42,900 „
Szwajcarja	—	41,800 „
Holandja	—	34,200 „
Belgja	—	30,400 „

Widzimy więc, że Polska stanowi co do wielkości szóste z rzędu państwo w Europie. Takie samo miejsce zajmuje też Polska pod względem ludności. Większe od Polski są Rosja, Francja, Hiszpanja, Niemcy i Szwecja, natomiast Polska przewyższa obszarem Rumunję, Anglję, Włochy, Czechy i t. d.

Hak.

Nowy najazd przybyszów z Rosji.

Znów nowa fala uciekinierów obcokrajowców z Rosji zalewa Polskę. Podobno całe partje uciekinierów przejeżdżają przez granicę nad Zbruczem. Ostatniemi czasy napłynęło do Lwowa przeszło 1000 podobnych przybyszów.

Pisząc o tem „Kurjer Lwowski", zaznacza, że w Kamieńcu i Płoskirowie istnieją zorganizowane biura, które mają swe agentury, zaopatrzone w cały aparat do zdobywania fałszywych dokumentów.

O podwyżkę składek w Związkach.

Wszystkie związki zawodowe cierpią dziś na brak gotówki. Niektórym związkom zawodowym brak nawet pieniędzy na najpotrzebniejsze wydatki biurowe, na mieszkanie, światło i opał, rozjazdy i t. d.

Związki przez brak gotówki są dziś niemożliwie skrępowane w swej działalności, a to znów odbija się ujemnie na naszych sprawach i często wprost uniemożliwia walkę o poprawę bytu. W niektórych związkach są dziś stosunkowo do zarobków śmiesznie małe składki, a często bywa tak, że wielu zorganizowanych zaniedbuje opłatę związku, uważając należenie do związku i płacenie składek jakby za łaskę. W całym świecie przyjęta jest zasada, że robotnicy tygodniowe składki związkowe płacą w wysokości 1 godziny zarobku. Takie opłacając składki, można być pewnym, że związek zawodowy może w całej rozciągłości działać. Cóż możemy żądać od związku, jeżeli związek nie ma na opłacenie sekretarzy i innych funkcjonarjuszy, na potrzeby organizacyjne, biurowe i t. d.

Pamiętać musimy o tem, że organizacja nie jest czemś obcem dla nas, wszak my sami jesteśmy organizacją, że płacąc tam składki, płacimy je dla siebie, t. j. na swój własny cel, wszak tylko przez organizacje robotnicze zdobywamy poprawę naszego bytu.

Organizacje więc robotnicze muszą być potężne i zamożne w kapitały, wtedy tylko spełnią swą rolę.

Dzisiaj nadchodzą dla robotników ciężkie czasy, kapitał się już dobrze zorganizował, występuje on też przeciw nam coraz śmielej. Widzimy to nietylko w walkach ekonomicznych, lecz i politycznych. Robotnicy muszą być przygotowani na ciężką walkę, a do tego potrzeba silnych organizacyj. Dzisiaj żałujemy markowej składki dla związku, a nie zdajemy sobie sprawy, że jedna zmarnowana podwyżka zubaża nas na tysiące marek.

Czas więc wielki abyśmy zastanowili się nad finansowem położeniem naszych związków zawodowych i rychło je naprawili. Zarządy związków powinny na najbliższe zebrania przygotować projekty podniesienia odpowiednio do obecnej drożyzny i obecnych zarobków składek członkowskich, a my chętnie powinniśmy je uchwalić. Mało świadomym robotnikom należy tłumaczyć o potrzebie należenia do organizacji, płacenia składek i spełniania wszystkich obowiązków członkowskich. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, bo od tego zależny jest nasz byt.

Ruch spółdzielczy.

Anglja.

Hurtownia Kooperatyw angielskich przechodzi w roku obecnym dość ciężki kryzys. Obroty jej w pierwszej połowie 1922 r. spadły w porównaniu z półroczem poprzedniem o 24 proc. Obrót wytwórni, należących do Hurtowni, spadł w tym czasie o 30 proc. Z 3,000 krosien pracujących w fabrykach włókienniczych hurtowni, połowa jest nieczynna a z reszty zaledwie trzecia część pracuje normalnie. Fabryka w Halifaxie została zupełnie zamknięta, a następnie sprzedaną prywatnemu przemysłowi. Także samo spadek obrotów daje się zauważyć i w wydziale bankowym hurtowni. Ogółem ta ostatnia, za pierwsze półrocze br. poniosła strat na sumę 3.434 620 funt. szterl.

Mimo borykania się z trudnościami gospodarczemi, hurtownia angielska w pewnych kierunkach rozszerza swą działalność. Tak np. na ostatniem posiedzeniu Komitetu wykonawczego Międz. Zw. Sp. jej przedstawiciel zakomunikował, iż w ostatnich czasach hurtownia jest całkowitym odbiorcą produkcji mięsa, masła i sera związku kooperatyw w Nowej Zelandji.

Nasz bydłostan w cyfrach.

Sprawa podniesienia poziomu naszego bydłostanu nie przestaje interesować szerokiego ogółu, a to ze względu na związek z wzrastającą wciąż drożyzną mięsa.

Ilościowo inwentarz żywy, nawet bez podniesienia kultury rolnej, wciąż się zwiększa. Natomiast gatunek jego pogarszał się, przez co wartość bydła stopniowo upada. To obniżenie kultury hodowlanej tłumaczy się niższą ceną bydła w stosunku do bardzo wygórowanych cen zboża. Z tego też powodu producent zamiast dokarmiać żywy inwentarz ziarnem, woli to ziarno spieniężyć, ciągnąc w ten sposób większe zyski.

Stan naszego bydłostanu w cyfrach przedstawia się jak następuje: bydła rogatego posiadamy 7.9.0.000 sztuk, owiec 2.200.000, trzody chlewnej - 5.200.000.

Do tego dodać należy jeszcze 40 do 45 miljonów sztuk drobiu.

Zamknięcie kościołów w Petersburgu.

Władze rosyjskie zamknęły wszystkie kościoły petersburskie, grożąc jednocześnie represjami za odprawianie nabożeństw poza kościołami. Powodem tego represyjnego kroku jest chęć zmuszenia duchowieństwa petersburskiego do podpisania umów między parafjami a władzą sowiecką, według których świątynie i znajdujące się w nich szaty kościelne, utensylja i naczynia święte, są własnością „ludową" (narodnoje dostojanje), a gminy parafjalne otrzymują je tylko do użytku. Na podpisanie takich kontraktów, sprzecznych nietylko z prawem kościelnem, ale przedewszystkiem z sumieniem, księża nie zgadzali się. Dodać jeszcze należy, że kościoły w Rosji były budowane i utrzymywane kosztem prywatnym parafjan, w przeważnej części Polaków, którzy dziś wrócili do Polski lub za nią optują i w żadnym razie ani prawnie, ani moralnie nie mogą być uważane za własność narodu rosyjskiego.

Z życia inteligencji pracującej.

Zjazd inteligencji pracującej w Sosnowcu.

Warunki bytowania inteligencji pracującej, zmuszające ją do coraz energiczniejszego borykania się z przeciwieństwami, prowadzą do zrozumiałego dążenia złączenia i skoordynowania rozproszkowanych wysiłków i poczynań. Od dłuższego czasu pojawiają się próby stworzenia jednego, ogólno-polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych—praca ta jednak idzie wielce opornie ze względu na różnorakość interesów ekonomicznych i fachowych, różniących zasadniczo pracownika biurowego Łodzi, Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego czy Krakowskiego, różnorakość, spotęgowaną jeszcze, niewyplenionemi dotąd różnicami, wynikłemi z rozbicia na zabory, ze stuletniego przeszło oddzielnego życia poszczególnych części Rzeczypospolitej. Niemałą przeszkodą w dążnościach do scentralizowania inteligenckiego ruchu zawodowego, jest różnorodna, (w sprzeciwieństwie do Związków Zawodowych robotniczych) przynależność polityczna członków, grupujących się w Związkach Zawodowych. Nie bez znaczenia są również ambicje i ambicyjki zarówno poszczególnych Związków, jak i ich przywódców. Praca nad scentralizowaniem i skoordynowaniem Związków Zawodowych weszła na nowe tory i uzyskała większe znacznie widoki powodzenia, z chwilą wysunięcia przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych zasady federacji oddzielnych Związków, zamiast zasady zlania ich w jedną całość. Federacja owa, uważana jest przez inicjatorów jako etap do ewentualnego połączenia Związków w jeden wielki Związek ogólno-polski.

W myśl powyższego, odbył się w Sosnowcu Zjazd delegatów poszczególnych Związków Zawodowych liczny, Zjazd, zorganizowany przez rzeczony wyżej Polski Związek Zawodowy Prac. Przem. i Handl.

Sprawy robotnicze.

Płace metalowców.

Dnia 7-go marca b. r. w biurze Inspektoratu pracy pod przewodnictwem Pana Inspektora Pracy III Okręgu odbyła się konferencja w sprawie wystawionych żądań przez związek metalowców Z. Z. P. W konferencji brali udział majstrowie cechu kowalskiego z jednej strony, i delegatów od pracowników kowalskich z kierownikiem Związku p. Dąbrowskim z drugiej strony; po czterogodzinnej dyskusji ustalono następujące płace: dla kowala pracującego z ognia Mk. 23.000 dla pracującego na imadle (falbankier) Mk. 18.000 i dla pomocnika Mk. 13.000 dziennie za osiem godzin pracy.

Płace powyższe obowiązują od dnia 5-go marca b. r.

Zlikwidowanie strajku szewców.

Na konferencji u Inspektora pracy doszło do porozumienia między — pracownikami a pracodawcami. Szewcy, wyrabiający obuwie szpilkowe uzyskali podwyżkę 50 proc., wyrabiający obuwie szyte — 45 proc.

Zwalczania chorób zawodowych.

Ministerjum zdrowia publicznego złoży w najbliższym czasie do sejmu projekt: „Ustawy w przedmiocie zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych". Wzorem prawodawstwa szwajcarskiego, angielskiego, francuskiego i holenderskiego projekt obejmuje wykaz chorób zawodowych, ułatwiający ich rozpoznanie lekarzowi i inspektorowi pracy.

Tydzień łódzki.

Co każdy mieszkaniec m. Łodzi o wyborach do Rady Miejskiej wiedzieć powinien.

Z powodu nadchodzących wyborów niezbędnem jest przypomnieć sobie te zasadnicze punkty odpowiedniej Ustawy i Regulaminu:

Prawa wyborcze.

Tak więc prawo wybierania ma każdy mieszkaniec m. Łodzi bez różnicy płci, który ukończył 21 lat życia, posiada przynależność państwową polską i mieszka w obrębie m. Łodzi conajmniej od 6-iu miesięcy. W razie nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla zarobku, dostatecznem jest mieszkać w Łodzi w dzień ogłoszenia wyborów oraz wykazać się sześciomiesięcznem zamieszkiwaniem w Łodzi przed emigracją. Prawo być wybranym przysługuje tym,(co mają czynne prawo wyborcze mogą wybierać), liczą 25 lat ukończonych i umieją czytać i pisać po polsku.

Członkami Rady Miejskiej nie mogą być wszyscy płatni urzędnicy miejscy oraz państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, a także funkcjonarjusze policji.

Terminy wyborcze.

Od dnia ogłoszenia wyborów (w Łodzi wybory jeszcze nie ogłoszone) w ciągu 10 dni prezydent miasta obowiązany jest sporządzić listy wyborcze, gdzie ma być podane: imię, nazwisko, wiek, zawód i miejsce zamieszkania wszystkich mieszkańców miasta mających prawo głosu.

W ciągu dwóch dni następnych Komitety Wyborcze (urzędowe) badają listy. **Przez następne 3 dni listy mają być wywieszone do przejrzenia w lokalach wyborczych dla wnoszenia reklamacyj o wykreślenie lub wpisanie na listę pominiętych osób. Wnosić reklamacje mogą wszyscy pełnoletni obywatele i obywatelki ustnie lub piśmiennie.**

Komitet Wyborczy ostatecznie ustala listę wyborców 15-go dnia po zarządzeniu wyborów.

Tak więc tylko przez trzy dni można sprawdzać, czy się jest na liście i należy ten czas bez zwłoki wyzyskać w celu stwierdzenia, czy wszyscy pełnoletni członkowie rodziny oraz znajomi są na listach wyborczych.

Najpóźniej dwudziestego trzeciego dnia od dnia ogłoszenia wyborów należy ogłaszać listy kandydatów na radnych.

W Łodzi radnych będzie wybranych 75-ciu.

Na każdej liście radnych musi się podpisać stu wyborców, z których jednego należy wskazać, jako pełnomocnika.

Wybory odbywają się trzydziestego drugiego dnia po zarządzeniu wyborów.

W dzień wyborów lokale wyborcze otwarte są od 8 rano do 10 wieczorem.

Ostateczne ustalenie rezultatu wyborów odbywa się najpóźniej na trzeci dzień po dniu głosowania.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.

Jeszcze o szkolnictwie pozaszkolnem w Łodzi.

(Zamiast sprostowania).

W jednym z numerów naszego pisma umieściliśmy artykuł, omawiający pracę oświatową wśród robotników w Łodzi, między innemi poświęciliśmy parę uwag uniwersytetowi robotniczemu miejskiemu. Uwagi te dotknęły będący na wylocie Magistrat. Pan Rżewski przysłał nam sprostowanie szczegółów naszego artykułu.

Przedewszystkiem chcielibyśmy zwrócić uwagę p. Rżewskiego, że są pewne kwestje, które się w żaden sposób sprostować nie dadzą, bo ich ocena jest nawskroś indywidualna. Wypowiadać swe zdanie o pewnych sprawach wolno każdemu, i na to nie da rady żaden paragraf ustawy prasowej.

Bo p. Rżewski może uważać naprzykład, że działalność obecnego Magistratu była bez zarzutu. A ja twierdzę, że była ona szczytem nieudolności i niezrozumienia, czem gospodarka miejska być powinna. I cóż się tu da sprostować?

Przejdźmy jednak do rzeczy. P. Rżewski nasze wyrażenie, że prelegenci byli bylejacy i byle skąd „— prostuje“ liczbami, zaznaczając, że 90 proc. prelegentów posiadało wykształcenie wyższe, reszta zaś conajmniej średnie. Co to liczby prostują? I czy wogóle było coś do sprostowania? I nadal twierdzimy, że ktokolwiek wyraził chęć wygłoszenia odczytu na jakikolwiek bądź temat, byleby miał choćby pozory wykształcenia, był przyjmowany z otwartemi ramionami. Nie zwracano natomiast uwagi, czy temat proponowany nadaje się do rozwinięcia przed pewnem określonem audytorjum; czy prelegent ma dane do uczenia w instytucji, przeznaczonej dla najszerszych mas.

Stąd to płynęła ta mozaika odczytowo-tematowa w M. U. P., która wprawiała w zdumienie każdego, kto miał jakie takie pojęcie o organizacji wykładów w uniwersytetach powszechnych.

P. Rżewski zaprzecza, jakoby niektóre wykłady odbywały się w klubach partyjnych P. P. S. Mój Boże! Pan prezydent udaje zgłupia frant jakby nie wiedział o co chodzi. Wykłady przy ul. Juljusza, Milsza, Dzielnej już przez lokal, gdzie były wygłaszane, nabierały charakteru partyjnego. Wiadomo, że żaden nacjonalista do tych lokalów nie chodził. Natomiast nie słyszeliśmy, żeby M. U. P. próbował urządzać odczyty w lokalach innych, nie socjalistycznych związków.

Ostatnie wreszcie sprostowanie. Nieprawdą jest, jakoby uniwersytet powszechny przestał istnieć. Istotnie w tym punkcie pomyliliśmy się. Ta przerwa w działalności tego uniwersytetu, którą przyjęliśmy, jako oznakę śmierci tej instytucji, była tylko chwilowym odpoczynkiem.

Dziś znów podobno ten uniwersytet działa. Tak jest. Czytaliśmy nawet w miejscowych dziennikach wezwanie do zgłaszania się chętnych prelegentów. Może się tacy znajdą, którzy jeszcze tej przyjemności nie zaznali. Daj Boże!

Ze swej strony dodajemy, że ławnik od oświaty pozaszkolnej poświęca nieliczne chwile wolne kinu oświatowemu, które za pomocą filmu krzewi wśród proletarjatu ziarno oświaty.

Co prawda dziwnie się nieraz dzieje z najlepszemi chęciami. Niedawno na ulicy byliśmy świadkami następującej sceny. Przed afiszem kina oświatowego stoją dwaj malcy, sylabizując tytuł obrazu: Paweł i Gaweł — bajka Ignacego Krasickiego. Zaledwie z trudem pewnym doczytali do końca, gdy zaczęli się do rozpuku śmiać. — „To ci frajery — powiada jeden do drugiego — Paweł i Gaweł, bajka Krasickiego? A nasza pani mówiła, że to napisał Fredro! To ci zgrywa!“ — A więc działalność magistrackich światłonośców zaczynają już krytykować bębny ze szkół powszechnych! To źle, ginie powaga istytucyj, które swym autorytetem szacunek budzić powinny.

Tylko... tylko, że głupi niecny potrafią ośmieszyć najszacowniejszą instytucję.

(kz.)

Zjazd nauczycieli powiatu łódzkiego.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Łodzi zjazd nauczycieli powiatu łódzkiego w lokalu przy ul. Andrzeja № 4.

Sprawy materjalne referował p. Tomczak, który w dłuższym przemówieniu wykazał, że nauczycielstwo stacza się gwałtownie na dno nędzy, a ci, którzy powodują ten stan—poprostu uśmiercają szkolnictwo powszechne. Podwyżki do pensji miesięcznych nie odpowiadają istotnym potrzebom, bo w tym samym czasie, gdy nauczycielstwo otrzymuje 15—20 pr. podwyżki — drożyzna wzrasta skandalicznie o setki procentów i bieda życiowa wychowawców społeczeństwa potęguje się z dnia na dzień. Również — w wyczerpującej dyskusji nad przemówieniem referenta — inni mówcy wskazywali na beznadziejny obraz życia nauczycielskiego. Uchwalono żądać od władz związkowych zwołania ponownego zjazdu delegatów z województwa dla zaradzenia okropnej sytuacji.

W konkluzji wyłoniono komisję, która uda się w dniach najbliższych do premjera Sikorskiego, ministra skarbu, ministra oświecenia i koła parlamentarnego senatorów i posłów nauczycieli z żądaniami kategorycznego załatwienia sprawy uposażenia nauczycieli.

W dalszym ciągu zjazd omawiał sprawę urządzania wystaw szkolnych, które postanowiono urządzić łącznie z nauczycielstwem m. Łodzi.

Sprawozdanie z działalności zarządu składał p. Ochędalski. Za sprawozdania wynika, że związek nauczycielski jest organizacją bardzo żywotną, dzięki czemu ma duży wpływ na nauczycielstwo.

Ćwiczenia rezerwistów.

Jak wiadomo, w tygodniu bieżącym, mianowicie w dniu 15 b. m., stawić się mają na ćwiczenia rezerwiści rocznika 1897. Od ćwiczeń zwolniono jedynie ochotników z roku 1920. Akademikom przyznano prawo składania podań o odroczenie terminu powołania na okres późniejszy. Podania te, poświadczone przez władze uniwersyteckie, należy składać w odnośnem P. K. U., P. K. U. zaś otrzymało rozkaz szerokiego uwzględniania tych podań.

Pozatem wszyscy rezerwiści bez wyjątku na ćwiczenia stawić się są obowiązani.

Kto ma płacić rodzinom rezerwistów?

Przemysłowcy, którzy na kredytach rządowych zarabiają miljardy, nie chcą myśleć o płaceniu zasiłków dla rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów. Sprawa powyższa była rozpatrywana 5 b. m. na sejmowej komisji wojskowej. Przedstawiciele prawicy, a więc patentowani obrońcy kapitalistów i obszarnikkw: pos. Czetwertyński i Załuska, dowodzili że koszta utrzymania rodzin rezerwistów powinien ponieść skarb Państwa.

Posłowie Michalak i Jaworowski utrzymywali, że obowiązek ten spada na pracodawców. Minister skarbu Grabski udzielił wyjaśnień w sprawie kwestji, kto ma ponosić ciężar zasiłków dla rodzin rezerwistów: rząd, gmina czy pracodawcy. Zdaniem p. ministra ciężaru tego nie można przerzucać na państwo, bo załamałoby to budżet, który już jest gotów. Państwo tylko o tyle będzie wydatki na zasiłki pokrywało, o ile w konkretnych wypadkach nie podołają gminy lub pracodawcy.

Następnie wywiązała się dyskusja.

Załatwiono 7 pierwszych artykułów projektowanej przez Rząd ustawy.

Na marginesie samorządu m. Łodzi.

Oszczędny prezydent.

Organ p. Kotkowskiego i S-ki „Kurjer Łódzki“ uznał za wskazane zwrócić się po informacje co do nowych wyborów do Rady Miejskiej do... p. Rżewskiego.

Nie wiedzą ci panowie, że w domu powieszonego nie mówi się o sznurku i narazili na przykrość p. prezydenta., W zdumiewający sposób p. prezydent poświęciwszy parę cierpkich słów tym niecnotom enperowcom, co to nie chcieli korzystać z dóbr tego świata na stolcach magistrackich i radzieckich, zaczął mówić o oszczędności.

O dziwo, dotyczas przynajmniej przez ostatnie półtora roku nie słyszeliśmy nic o oszczędności grosza miejskiego; naodwrót szaloną rozrzutnością jest w stadjum roboty [illegible]jący się bruk przy ulicy Dzielnej, rozrzutnością jest ogłaszanie konkursów i zwoływanie konferencyj dla snucia planów, których się na serjo nie traktuje, rozrzutnością jest zwalnianie pracowników zdolnych, uczciwych i sumiennych z racji ich przekonań politycznych, by na ich miejsce wziąć nieodpowiednich towarzyszy partyjnych wreszcie rozrzutnością jest cały sposób prowadzenia gospodarki miejskiej przez ostatnie półtora roku. A teraz na schyłku swej kadencji p. prezydent z racji wyborów wziął na oszczędność. Mówi polskie przysłowie: Dobrze późno, niż nigdy. Wszakże i miłosierdzie Boskie jest tak wielkie, że większa jest radość w niebiosach z racji nawrócenia jednego grzesznika, niż z racji dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych!

Strajk tramwajarzy.

Już dziesięć dni trwa w Łodzi bezrobocie pracowników tramwajowych. Delegacje pracowników jeździły do Warszawy, ale narazie bez rezultatu. Ostatnia delegacja, składająca się z 4-ech osób po przybyciu do Warszawy udała się do Ministerstwa pracy, gdzie oświadczono jej, iż żądania tramwajarzy są słuszne, jednakże Min. nie może powziąć żadnych kroków bez udziału przedstawicieli pracodawców.

W środę odbyła się wspólna konferencja w Ministerstwie pracy. Dyrektor Ring wskazał, iż tramwaje mają systematycznie deficyty i narazie dyrekcja nie może zadość uczynić żądaniom pracowników. Podobne oświadczenie złożył dyrektor kolejek dojazdowych Gierlicz.

Przedstawiciel tramwajarzy zwrócił uwagę, iż za skutki przewlekania strejku tramwajarzy bardzo smutne, odpowiadać w pierwszym rzędzie będzie p. Gerlicz i że do strajku tramwajarzy przyłączyć się może i przemysł włókienniczy z powodu zerwania umowy przez przemysłowców.

Następnie przedstawiciel ministerstwa pracy konferował oddzielnie z dyrektorami tramwajów, wskutek czego p. Gierlicz oświadczył, iż redukcja zostanie wstrzymana, lecz co do podwyżki w dalszym ciągu dyrekcja zgadza się jedynie na 40 proc.

W ten sposób konferencja w Min. pracy żadnych rezultatów nie przyniosła i delegacja wróciła do Łodzi nic nie wskórawszy.

Tramwajarze zdecydowani są prowadzić strajk aż do zwycięstwa!

* *

Strajk pracowników na kolejach dojazdowych zakończył się w wczoraj, Pracownicy przyjęli 40 proc. podwyżki. Taryfę jednak na przejazd podniesiono o 50 proc.

Na linotyp dla „Pracy“.

Wezwanie nasze do składania ofiar na linotyp nie pozostało bez skutku. Szeroki ogół robotniczy naszego miasta, odczuwając potrzebę wychodzenia w Łodzi demokratycznego dziennika, składa na ten cel ofiary. Płyną one może nie tak hojnie, jak tego sprawa wymaga. W każdym razie stwierdzić z radością należy, że płyną. Ogół jednak robotniczy wiedzieć powinien, że do kupna jednego tylko linotypu wiele nam jeszcze brakuje. Dlatego pamiętajmy nadal o składaniu ofiar, zachęcajmy do tego kolegów, znajomych i sąsiadów!

Przypominamy, że dyżury przedstawicieli Komitetu odbywają się w administracji „Pracy“ (Przejazd 8,) we wtorki i czwartki od godz. 5 — 7. Otrzymywać listy składowe oraz regulować rachunki można w administracji „Pracy“ codziennie. Zebrane sumy należy przynajmniej co 2 tygodnie oddawać.

W dalszym ciągu złożyli ofiary:

158,310 mk. — Polski Zw. Zaw. Gazowni Miejskiej w Łodzi.

100,000 mk. Chojnacki, zebrane w fabr. Barcińskiego, z loterji na zegarek.

74,405 mk. Zebrane na konferencji N. P. R. w dn. 4 b, m.

69,300 mk. Józef Mikołajczyk, zebrane w warsztacie ślusarskim fabryki K. Eiserta.

27,100 mk. Pracownicy fabryki — Gliksmana (poraz drugi.)

26,575 mk. Pracownicy sejmiku pow. Brzeziny.

15,000 mk. Karliński.

Po 10,000 mk. Horosiewicz, Keller J, **7000 mk.** Sobczyński Fr.

Po 5,000 mk. Ostrowski R., Zimny Wł. Dębowski, Harasimowicz Al., K.K., Woźniakowski Wł. Kopczyński St., Michalski M., Jędrzejczak, Woldański A., Pamiński A., Wyrwiak W., Tadeusiak.
4000 mk. Janiakowa.
3000 mk. Janiak Fr.
2000 mk. Sobolewski St. Woźniak.
1000 mk. Borkiewicz L.
600 mk. Rakowski T.

* * *

P. Z, Z. Robotników Miejskich uchwałą ogólnego zebrania opodatkował swych członków na rzecz kupna linotypu. Pierwsza rata w kwocie 750 000, siedmiu set pięćdziesięciu tysięcy, została w d. 7 b m. wpłacona do Komitetu Wydawniczego.

Przykład godny naśladowania!

Zakończenie VII kursu Szkoły Przodowników.

W czwartek, 8 b. m., odbyła się w Szkole policyjnej uroczystość zakończenia VII kursu Szkoły Przodowników Policyjnych. I ten kurs, jak i poprzednie, zakończony został nad wyraz pomyślnie, dając policji łódzkiej nowy, pełen wyrobienia, energji oraz zasobu wiadomości fachowych — zastęp przodowników policyjnych. Duża w tem zasługa kierownictwa szkoły i wykładowców (kom. Chrzan, dr. Raczyński, prok. Schmidt i Krychowski, prof. Pawlikowski, ks. Olesiński i inni) że szkoła stoi dziś na bardzo wysokim poziomie i na niej wzoruje się organizacja takich szkół w innych Komendach Okręgowych.

Uroczystości wczorajsze rozpoczęło nabożeństwo w katedrze, poczem na terenie Szkoły odbyły się ćwiczenia; po rozdaniu świadectw i dokonaniu zdjęcia fotograficznego zaproszono obecnych do pięknie udekorowanej sali na obiad. Przemawiali podczas obiadu kom. Wróblewski, przedstawiciel Gł. Kom. Pol. z Warszawy, gen. Pachucki, dr. Raczyński, insp. Ferster, red. Miller, prok. Schmidt, ks. Olesiński. Odpowiadał w imieniu absolwentów przod. Krawczyk.

Nastrój na obiedzie był bardzo serdeczny, uprzyjemniony jeszcze popisami orkiestry i piękną deklamacją st. przod. Łępińskiego. jw.

Kwestja żydowska w Polsce.

(Odczyt w P. Z. Z.).

W ubiegły piątek na zebraniu P. Z. Z. „Praca" w sali przy ul. Głównej 31 kol. Wojtyński, red. „Pracy", wygłosił odczyt o kwestji żydowskiej w Polsce. Prelegent w obszernem przemówieniu ujął zagadnienie kwestji żydowskiej z punktu widzenia Nar. Partji Robotniczej. Zebrani nagrodzili kol. Wojtyńskiego rzęsistemi oklaskami, zgłaszając jeszcze po odczycie szereg pytań na poruszony temat. Zebrani prosili też o powtórzenie odczytu w ośrodkach robotniczych po fabrykach, aby zaznajomić szerszy ogół robotniczy z istotą kwestji, wyzyskiwanej ordynarnie przez agitację antysemicką „Rozwojów" i endecji w celach politycznych, a szkodliwie dla interesu Polski i proletarjatu polskiego interpretowanej przez socjalistów.

Arkan.

Podwyżka dla pracowników miejskich.

Magistrat na posiedzeniu w dn. 9 b.m. przyznał pracownikom miejskim podwyżkę 49,6 proc., za m. marzec, zgodnie z orzeczeniem wojewódzkiej komisji statystycznej.

W następnym numerze podamy mowę posła kol. Michalaka w sprawie podatku od spożycia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11. Niedziela, Konstantego W.
12. Poniedziałek, Grzegorza Wielk.
13. Wtorek, Krystyny P. M.
14. Sroda, Matyldy Kr. Wd.
15. Czwartek, Klemensa Hof.
16. Piątek, Abrahama Pust
17. Sobota, Józefa z Arymatei.

— **Nowy wojewoda łódzki.** Zgodnie z dekretem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 lutego, dotychczasowy starosta kaliski, inż. Marjan Rembowski, objął urząd wojewody łódzkiego.

W dniu 9 marca, o godzinie 11 zebrani w sali posiedzeń województwa urzędnicy wszystkich wydziałów urzędu wojewódzkiego zostali przedstawieni, po odpowiedniem powitaniu, przez pełniącego obowiązki wojewody dr. Garapicha nowomianowanemu wojewodzie, który w odpowiedzi, w słowach serdecznych powitał zebranych, składając wyrazy uznania ustępującemu dr. Garapichowi, za jego wydatną działalność na trudnem stanowisku wojewody łódzkiego.

Nowomianowany wojewoda jest związany ścisłym węzłem tak z Łodzią, jak i województwem łódzkiem.

— **Ferje wielkanocne w szkołach.** W roku bieżącym ferje wielkanocne w szkołach mają trwać dni 18, czyli od dnia 28 b. m. do 9 kwietnia. W klasie 8-ej, gdzie zdawać będą na maturę, ferje będą skrócone.

— **T-wo Artystyczne w Łodzi.** Powstaje w Łodzi w najbliższym czasie filja. Warszawskiego T-wa Artystycznego, mająca na celu organizację całego łódzkiego polskiego świata artystycznego. Niewątpliwie polska Łódź przyjmie tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem i życzyć będzie organizatorom jaknajpomyślniejszych wyników.

— **Szkoła radjotelegraficzna YMCA**

Rozwój techniki warunkowany jest ilością szkół technicznych specjalnych; brak szkół tych w Polsce daje się silnie odczuwać. Kierując się tymi motywami polska YMCA w Łodzi przystąpiła do organizacji kursu radjotelegraficznego. Szkoła ta będzie prowadzoną przez dotychczasowych instuktorów warszawskiej szkoły radjotelegraficznych YMCA. Dla praktycznego wyszkolenia słuchaczy tej szkoły zostanie zbudowaną w sali wykładowej stacja radjotelegraficzna, przy pomocy której będzie można porozumiewać się z Warszawą.

— **O pomoc dla akademików.** Położenie polskiej młodzieży akademickiej, przebywającej w miastach uniwersyteckich, jest zastraszające. Studenci pozbawieni są podręczników naukowych, wielu nie posiada dachu nad głową lub też gnieżdżą się stłoczeni w ciasnych mieszkaniach; w kuchniach akademickich podrożały obiady, nie wystarczające na zaspokojenie pierwszego głodu.

Związki samopomocowe młodzieży akademickiej wobec powyższego zwróciły się do ogółu obywateli Łodzi i do związków społecznych, aby w poczuciu ważności sprawy, śpieszyli z niezwłoczną pomocą. Składajcie ofiary na rachunek bieżący A. K, Ł. w Banku Polskich Kupców i przemysłowców Chrześcijan (Piotrkowska 106) Gebethnera i Wolfa (Piotrkowska 87) i L. Fiszera (Piotrkowska 49) gdzie zostały złożone listy ofiar.

Pracownicy gminni okr. łódzkiego. W lokalu Urzędu gminy Brus w Nowem Rokiciu odbyło się ogólne zebranie Zrzeszenia Pracowników Administracji Gminnej Oddziału Łódzkiego, na którem między innemi wybrano nowy Zarząd, a mianowicie: 1) na prezesa—długoletniego sekretarza Urzędu gminy—Rszew w Konstantynowie p. Wacława Domowicza, 2) na vice prezesa—skarbnika—sekretarza Urzędu gminy Puczniew—p. Władysława Jedyńskiego 3) na sekretarza pom. sekretarza Urzędu gminy Rszew w Konstantynowie—p. Leopolda Nesterowicza i 4) na członka—sekretarza Urzędu gminy Nakielnica p. Józefa Starka.

— **Wyjaśnienie.** W ubiegłym numerze naszego pisma pod nagłówkiem „Drożyzna" umieściliśmy notatkę, jakoby Bank Związku Spółek Zarobkowych, przechowywał na stacji Chojny, mąkę w celach spekulacyj; jak nas poinformowano mąka ta nie stanowiła własność banku.

Firma Bezwald z Nakła sprzedała tę mąkę żydowi Margulisowi z Piotrkowa, i przekazała jego fracht Bankowi Spółek do zainkasowania.

Jak się dowiadujemy Margulies już mąkę tę sprzedał w trzecie ręce.

— **Rekolekcje dla inteligencji** rozpoczną się w kościele Podwyższenia św. Krzyża w niedzielę dnia 18 marca o godzinie 1 po południu dla Pań i Panów i prowadzone będą przez Ks. Dr. Józefa Stanisława Adamskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Repertuar Teatru Polskiego zajmuje obecnie „Młody las" Hertza, cieszący się niezwykłem powodzeniem.

Dziś w niedzielę popołudniu Teatr daje „Samson i Dalila", wieczorem idzie „Młody las".

Jubileusz Gurynowicza.

Wczoraj w Teatrze Polskim w Łodzi odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa 36-lecia pracy artysty sceny łódzkiej, Wacława Gurynowicza. Na jubileusz swój jubilat wybrał rzecz konkursową „Intryga i miłość" Schillera. Po akcie drugim na scenie zebrali się koledzy oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych, którzy, podkreślając dotychczasowe zasługi Gurynowicza, złożyli zarazem jubilatowi serdeczne życzenia dalszych lat owocnej pracy na scenie.

Nadesłano moc życzeń z Warszawy i innych miast teatralnych. Jubilat ze łzami w oczach dziękował. Zebrana na spektaklu publiczność zgotowała Gurynowiczowi serdeczną owację..

jw.

Tow. Muz. im. Szopena w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa urządza dla swych członków i wprowadzononych gości w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym (Piotrkowska 92)—podwieczorek muzyczny.

Na program podwieczorku złożą się: śpiew chóru mieszanego Towarzystwa, gra solo na skrzypcach, śpiew solowy, deklamacja i melodeklamacja.

W związku z powyższym, Zarząd uprasza p. p. członków czynnych o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 8 i pół. wiecz. pod kierunkiem nowego dyrektora p. S. Kocyka.

Koncert u Handlowców.

Ze stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, donoszą nam, że w niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się koncert ze współudziałem p. Wacława Lewandowskiego—pianisty wirtuoza, p. Jerzego Czaplickiego—artysty opery Warszawskiej oraz Chórów Stowarzyszenia pod dyr. p. Emila Fotygo. Przy fortepianie dyr. p. Teodor Ryder.

Całkowity dochód przeznaczony ma być na Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu.

Kino „Luna"

Kino „Luna" wyświetla obecnie piękny film p. t. „Szatańskie złoto", który niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem zarówno ze względu na sensacyjną, pełną impresji, treść jak i wspaniałą grę artystów.

Kino Spółdz. Prac. Państwowych.

Wyświetla dalej wspaniały dramat p. t. „Agonje orłów" cieszący się dużem powodzeniem.

Kino „Casino".

Dziś tu monumentalny film włoski „Przekleństwo złego czynu", ściągający codziennie tłumy bywalców.

Kino „Odeon".

Wyświetla ciekawy dramat z Saszą Gurą, ulubieńcem Łodzi p. t. „W szponach ciemięzcy".

Kino „Corso".

Wyświetla wspaniały film naukowy „Rosja i jej trzy epoki". Potężny ten dramat wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie w Łodzi, gdyż w Warszawie cieszył się powodzeniem niesłychanem.

Komunikat.

Baczność, Dzielnica Widzew!

W sobotę dnia 17-go marca b. m. o godz. 6-ej wieczór w klubie robotniczym Rokicińska 91, odbędzie się konferencja członków N. P. R. Dzielnicy Widzew. Ze względu na ważność spraw. Każdy członek obowiązany jest przybyć.

ZARZĄD.

Z życia organizacji N. P. R

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR w Łodzi.

W niedzielę d. 11 marca o g. 10 i pół rano w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR na Województwo Łódzkie.

Koło inteligencji przy NPR.

W celu chociażby częściowego rozwiązania ogromu zadań, leżących na inteligencji polskiej koło inteligencji przy N. P. R. zwołuje na 12 b. m., w poniedziałek, zebranie organizacyjne w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 91, na które zaprasza swych sympatyków.

Na zebraniu tem będą omówione i ustalone środki i sposoby, prowadzące do ściślejszego zespolenia pracowników umysłowych, odczuwających potrzebę wytworzenia ogniska pracy, któreby promieniowało na szersze warstwy naszego społeczeństwa.

Koło Inteligencji przy NPR. chętnie ujrzy w swem gronie pracowników fizycznych, którzy swem wyrobieniem umysłowem zechcą wspólnie przyczynić się do rozwoju prac, leżących w zakresie tego Koła.

Początek zebrania o godzinie 8-mej wiecz.

Prezydjum Koła przy NPR.

Dzielnica Wodna.

Dnia 18 marca o godz. 10 rano punktualnie w Klubie NPR, Piotrkowska 91, odbędzie się konferencja polityczna. Przemawiać będzie poseł Michalak. Uprasza się o liczne przybycie.

Podziękowanie.

Zarząd N. P. R. (dz. Widzew) składa niniejszym podziękowanie pracownikom biurowym Widz. Manuf. Bawełn. za ofiarowanie 711.093 mk. na utworzenie orkiestry robotniczej w Widzewie.

N. P. R. u Poznańskiego.

W niedzielę dn. 11 b. m.,—o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie członków N. P. R. z fabryki Poznańskiego w klubie (Franciszkańska 58).

Komunikat.

Na zasadzie paragrafu 26 i 38 Statutu naszego stowarzyszenia niniejszem zawiadamiamy P. P. Pełnomocników Stowarzyszenia, że w sobotę dn. 24 marca r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali Polskich Zw. Zawodowych ul. Główna L. 31 odbędzie się Walne Roczne Zebranie Pełnomocników Spółdz. Stow. Spoż. „Wyzwolenie" z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania Pełnomocników. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 3) Sprawozdanie za rok 1922 oraz zatwierdzenie bilansu i rk-u strat i nadwyżek, 4) Podział czystej nadwyżki, 5) Podwyższenie udziałów członkowskich i wpisowego, 6) Wybór 5 czł. Rady Nadzorczej i zastępców na miejsce ustępujących, 7) Zatwierdzenie budżetu i 8) Wolne wnioski.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

Komunikat.

W niedzielę t. j. dnia 18 marca w sali przy kościele św. Anny (ul. Wacława № 4) o godz. 4-ej po południu w pierwszym, a o godz. 5 tegoż dnia w drugim terminie, odbędzie się

Doroczne Ogólne Zebranie

członków Spółdzielczego Stow. Spoż. „Dźwignia" na które zapraszamy p. p. członków o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

Porządek obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania.
3) Odczytanie bilansu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Uzupełnienie Rady Nadzorczej, wybór zarządu oraz wybór nowych członków na miejsce ustępujących przez wylosowanie.
6) Podział zysków.
7) Zatwierdzenie budżetu.
8) Zaciągnięcie pożyczki.
9) Podwyższenie udziałów.
10) Wolne wnioski.

Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości, że na podstawie reskryptów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 marca 1923 r. zaprowadzona została z ważnością od dnia 1 marca tegoż roku, dla:

Kasy Chorych m. Łodzi (L. dz. 734/VII)
Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach (L. dz. 735/VII)
„ „ „ w Tomaszowie Maz. (L. dz. 736/VII)

nowa skala płac ustawowych, obejmująca obok dotychczasowych 22 grup, dalsze 6 grup zarobkowych z ustawową płacą dzienną 40,000 marek w najwyższej 28 grupie zarobkowej.

Szczegółowe tabelki składek członkowskich, odpowiadające nowej skali, zostaną niezwłocznie wydrukowane i będą wydawane zgłaszającym się po nie firmom w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi przy ul. Wólczańskiej № 225, względnie w Powiatowych Kasach Chorych w Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim.

Dr. Ed. GIEBARTOWSKI.
Komisarz organizujący Kasy Chorych w Województwie Łódzkiem.

LUCNA LUCNA

Dziś! **Wielkie arcydzieło francuskie!** Dziś!

„SZATAŃSKIE ZŁOTA"

Niepospolity dramat w 7 akt. W rolach głównych: **M-lles Aurel i Hermosa** oraz **Gaston Modot.**

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych

Arcydzieło francuskie wszechświatowej wytwórni Pathe-Contortium, odznaczone na tegorocznym konkursie kinematograficznym w Paryżu pierwszą nagrodą „**Grand Prix**".

„Agonja Orłów"

(L'Agonie des Aigles)

Wspaniały dramat w 7 akt. w rolach głównych mistrz ekranu, chluba Francji **Sewerin Mars** oraz przepiękna jego partnerka **Gaby Morlay.**

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Anons! Od wtorku dnia 13 marca r. b. **BURZA** w roli głównej MOZŻUCHIN i jego partnerka LISIENKO.



Marka fabryczna

Mieszanka Zbożowa

z kawą naturalną

Tylko w Domu Handlowo-Przemysłowym

Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47, dom własny.

Już od dawien, dawien dawna woła do nas wciąż rozsądek
Po co truć się kokainą, po co sobie psuć żołądek,
Po co kawę pić zamorską, co dwa procent ma trucizny
Jeśli mamy z pól ojczystych nektar zdrowia i tężyzny!
Jęczmień, żyto, lecz z domieszką — wyśmienitą dają kawę,
Która w całej Europie ustaloną ma już sławę.
Troszkę kawy naturalnej nie uczyni w zdrowiu krachu,
A dodaje zaś **Mieszance** przemiłego wprost zapachu.
Mądrzy ludzie już oddawna ze zbóż swojskich kawę piją,
To też zdrowi są jak tury i jak pączki w maśle tyją.
Kto chce długo żyć szczęśliwy i mieć zawsze cerę zdrową,
Musi rano i wieczorem tę **Mieszankę** pić zbożową.

Na miejscu palarnia kawy naturalnej i zbożowej.

Praktyczne gosposie używają przyprawy kuchenne t. j. **Pieprz, Cynamon i Imbier** tylko w kopertach z mielarni Domu Handlowo-Przemysłowego

Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47

Dom własny.

Czystość i dobroć towaru gwarantowane!

Fartuchy

bluzki i halki z towarów własnych, a więc **gwarantowanych kolorów** poleca hurtowo i detalicznie pracownia fartuchów

Al. SZMIDT

Zgierska Nr. 45.

Ceny bardzo przystępne.

Wielka wyprzedaż

czapek, kapeluszy, krawatów, kołnierzyków, lasek i różnych towarów galanteryjnych

po cenach niskich

G. Gwajghaft

Górny Rynek

(ul. Napiórkowskiego) Nr. 4.

Dom Handlowo-Przemysłowy

Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47

Dom własny

poleca na nadchodzące święta

Wyborową Musztardę

warszawskiej firmy K. Kaczorowskiego. Sprzedaż w beczkach, szklankach i na wagę.

! Na święta!

Znane przez liczną moją klijentelę **gwarantowane** obuwie damskie, męskie i dziecięce polecam

po cenach bardzo przystępnych

B. Sumera

ul. Nawrot 19.

Cała Łódź szuka

taniego i dobrego obuwia, które nabyć można **w sklepie galanteryjnym**

przy ul. ZGIERSKIEJ № 37

STĘPIEŃ i S-ka

Naprawdę tanio! Wybór duży!

Na wypłatę

firanki, obrusy, **ręczniki, płótna,** towary damskie i męskie

CH. MARKOWICZ i S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu

TANIO! **OBUWIE** TANIO!

Gwarantowane obuwie damskie, męskie i dziecięce, z własnych warsztatów.

CENY NISKIE!

Walenty Kuliński,

ul. Andrzeja № 36.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł i od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Spitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 50.

Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

„Zgoda"!

Kogo gotówkowe gnębią, tarapaty
A zasie pożyczka drażni jego dumę —
Niech u nas kupuje towary na raty.
Bo wszak łatwiej spłacić ratę niżli sumę.
A kto w sprawach floty ma spokojną główkę,
Kogo w życiu dola nie nęka okrutna
Może u nas tanio nabyć za gotówkę:
Sukna, gabardiny, korty oraz płótna

tylko na Gdańskiej 77.

„Zgoda"!

Szukajcie a znajdziecie

w Chrześcijańskim Magazynie Ubiorów Damskich i Dziecięcych

Ł. Włodarczyk

Piotrkowska 285.

Tanio Suknie szewiotowe, woalowe, atłasowe, batystowe. Wielki wybór gotowych sukien, bluzek oraz bielizny damskiej i męskiej. Przyjmuje **obstalunki przedświąteczne** z własnych i powierzonych materjałów. **Tanio**

Za uszycie sukni 15 tys., od kostjumu 50 tys.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarski o stolarski.

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI

Piotrkowska № 108.

A. A. A.

Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia,

płacę najlepsze ceny

Łaznik, Benedykta 28, m. 13. parter.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Okazja

Wyprzedaż kołnierzyków wiedeńskich webowych: stojące wykładane po **Mk. 3500,** stojące po **Mk. 3000.**

Manufaktura i Galanterja

JAN BRUST

Łódź, Główna 17.

Wódki

wina, likiery w wielkim wyborze poleca na nadchodzące święta

SKŁAD WIN

St. Nowakowskiego

ul. Zgierska 39.

AAA Kupuje meble, dywany, **garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej, Weinreich** Benedykta 19.

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Kupię rower (wolne koło) w dobrym stanie **Rozwens,** Brzezińska 88, w **niedzielę** lub poniedziałki.

Mirecki Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Kutno.

Pianina, fortepiany nowe używano. Skład Chodkowskiego, Sienkiewicza Nr 25.

Potrzebna zaraz służąca ulica Przejazd 45, m. 7.

Przybylski Józef w roku 1914 wyjechał do Berlina i zaginął bez wieści. Jeśli by kto co wiedział o nim, prosi się o wiadomość Marjanna Przybylska, Łódź, Nowo-Cegielniana 28

Resztki na ubrania męskie sprzedaje biuro „Fortuna", Wólczańska № 165.

Sklep Komisowy

Sienkiewicza 67 **poleca** po cenach niskich: **palta** damskie i dziecinne, **suknie, bluzki,** spódniczki, halki, bieliznę damską i męską, **fartuchy,** pończochy, skarpetki, **rękawiczki,** białe materjały w resztkach i sztukach, materjały letnie na bluzki i suknie, etaminy. Przyjmuje także w komis różne materjały i rzeczy.

Skóry krajowe, zagraniczne lakiery, kopyta, prawidła, prawidełka i wszelkie przybory szewckie, Sienkiewicza 25. 142—4

Sprzedam automat koncertowy 2-wa metry wysoki, **wagi** 400 kilo oraz maszynę do szycia Singera za 1,300,000. Gdańska 148 u Strychowskiego 144—1

Zamówienia przyjmuje na spirytus denaturowany i dostarcza wraz z pozwoleniem na sprzedaż w sklepach **Reich,** Długa № 143 od 5 do 8 wiecz.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.